

Recenzja

Rozprawy doktorskiej

Pani mgr Marii Ołdakowskiej „Historia i kult przedstawień bizantyńskich oraz ich naśladownictw we Francji i Niderlandach (XV-XVI wiek)”.

Pani mgr Maria Ołdakowska, ukończyła w 2006 roku studia historii sztuki w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim przygotowując rozprawę na temat wpływów niderlandzkich w grupie małopolskich obrazów z XV-XVI wieku, która oceniona została bardzo dobrze z wyróżnieniem.

Problematyka kontaktów artystycznych bizantyńsko-francusko-niderlandzkich w XV i XVI wieku, stała się głównym obszarem Jej późniejszych zainteresowań naukowych i przedmiotem dalszych prac naukowych. Jej dorobek liczy w sumie kilkanaście artykułów naukowych i popularnonaukowych. Na szczególną uwagę zasługuje współpraca Doktorantki z *Encyklopedią katolicką*, wydawaną przez Towarzystwo Naukowe KUL, trwająca od 2007 roku, która zaowocowała sześcioma hasłami, dotyczącymi ikonografii świętych.

Ważny etap w pracy naukowej Pani mgr Ołdakowskiej otworzyły dwa duże wydarzenia – międzynarodowe konferencje naukowe, zorganizowane przez Prof. Waldemara Delugę, które – można rzec - Doktorantka współtworzyła i aktywnie w nich uczestniczyła. Były to: *Christian Art on the Borderlands of Asia, Africa, Europe* w Zakroczymiu (2008) i *Art of the Armenian Diaspora* w Muzeum w Zamościu (2009-2010).

W tym miejscu należy podkreślić, że mgr Maria Ołdakowska dzięki swojej biegłej znajomości języka francuskiego i angielskiego oraz dzięki możliwości poświęcenia wielu miesięcy, niemal roku, na żmudną pracę w archiwach, bibliotekach i muzeach Francji oraz Belgii, stanowi nadal rzadki, można

powiedzieć odosobniony przykład badacza, polskiego historyka sztuki. Jako jedna z nielicznych dysponowała warunkami i umiejętnościami pozwalającymi na wejście, na nietknięty niemal grunt i dotarcie do bardzo ważnych, jeszcze nie eksplorowanych przez rodzimych badaczy materiałów.

Przedstawione w skrócie *curriculum studiorum* mgr Marii Ołdakowskiej świadczy o Jej dużych umiejętnościach badawczych, samodzielności i konsekwencji w poszukiwaniach naukowych. Wybór tematu rozprawy doktorskiej *Historia i kult przedstawień bizantyńskich oraz ich naśladownictw we Francji i Niderlandach (XV-XVI wiek)* zdaje się być naturalną konsekwencją prowadzonych przez nią od ponad pięciu lat badań naukowych nad sztuką bizantyńską i relacjami zachodnio-bizantyńskimi na przełomie średniowiecza i renesansu. Z drugiej strony ten właśnie wybór wydaje się być jednocześnie także aktem naukowej odwagi, gdyż różnorodne zagadnienia związane z tematyką podjętą przez Doktorantkę od dawna stanowiły przedmiot zainteresowania wielu uznanych badaczy, takich jak przykładowo Małgorzata Dąbrowska, Barbara Dąb-Kalinowska, Michał Janocha czy Anna Różycka-Bryzek w Polsce, a z obcych np. Hans Belting, André Grabar i Jacqueline Lafontaine-Dosogne. Temat zatem podjęty przez Doktorantkę, nie był dziewiczy i wymagał nowego ustawienia, ważnych odkryć, nowatorskich interpretacji i ciekawych hipotez.

Przedstawiona do recenzji praca mgr Ołdakowskiej spełniła te wszystkie, wymienione wymagania. Należy zaznaczyć, że zawartość omawianej dysertacji w pełni odpowiada jej tytułowi. Napisana została ona nie tylko poprawną ale i bardzo piękną polszczyzną, co też sprawia, że rozprawę czyta się dobrze mimo tego, że obfituje w mnogość faktów i nazwisk. Jej redakcja jest wręcz perfekcyjna, nie znalazłam ani jednej literówki (sic!). (Trafiły się zaledwie dwa nieduże potknięcia stylistyczne, na s. 30, gdy piszemy o przeszłości powinno być nie „jest czwarta krucjata” ale „była”, a na s. 31 nie „ilość cesarzy” a ich „liczba”, bo są policzalni.) Natomiast „Rhénanie” (s. 99) posiada polską nazwę, którą lepiej zapisać jako Nadrenia.

Omawiana rozprawa jest obszerna, tekst liczy niemal dwieście stron. Starannie przygotowany katalog z ilustracjami prezentuje 130 obiektów. Wszystko to świadczy o wielkim nakładzie pracy, jak i wytrwałości, czy śmiało rzec można pasji badawczej Doktorantki.

Potwierdza znakomite przygotowanie Autorki do prowadzenia badań naukowych nad bizantyńskim i zachodnioeuropejskim malarstwem przełomu średniowiecza i renesansu. Omawiana rozprawa jest bowiem rezultatem wieloletniej pracy w archiwach, bibliotekach i muzeach, polskich i obcych, jak wspomniano zwłaszcza francuskich i belgijskich. Imponująca jest bardzo dobrze zestawiona bibliografia, licząca niemal trzysta tytułów. Należy podkreślić, że w przeważającej mierze są to naukowe publikacje francusko i anglojęzyczne, w małym stopniu pozycje polskie oraz w języku niderlandzkim czy włoskim.

Wysoki poziom naukowy omawianej pracy sprawia, że recenzentka nie ma właściwie uwag krytycznych, a jedynie sugestie drobnych uzupełnień czy uściśleń.

Konstrukcja pracy jest logiczna i rozprawa w należytej kolejności podejmuje poszczególne elementy problematyki. Tekst dysertacji podzielony został na sześć rozdziałów, z których każdy posiada kilka podrozdziałów.

Tekst rozprawy otwiera prawidłowo napisany „Wstęp”, w którym Doktorancka wyjaśniła i skomentowała wybór tematu oraz przedstawiła ogólną charakterystykę układu pracy, a także omówiła zawartość treściową poszczególnych rozdziałów.

Pierwszy rozdział pt. „Kontakty Wschodu z Zachodem w epoce średniowiecza”, stanowi ważną, bardzo dobrze napisaną część wprowadzającą do dalszych rozważań. Jego treść świadczy o wielkiej staranności i wnikliwości Autorki, w poznawaniu podjętej przez nią tematyki. W omawianym, bardzo dobrze i błyskotliwie napisanym rozdziale, nader ciekawy, pod wieloma względami, jest podrozdział pt. „Mieszane małżeństwa”, które jak widać w wyraźny sposób przyczyniały się do przenikania różnych wpływów kulturowych i „umacniania więzi pomiędzy Wschodem a Zachodem” (s. 44). W tym miejscu jednak pozwolę sobie na jedną drobną uwagę czy sugestię – od tego jest recenzent - która dotyczy sformułowania przypisu nr 45 na s. 30. Pierwsze zdanie brzmi trochę tak, jakby tłumaczony był sam termin *krucjata*. W pracy naukowej tego rodzaju przypis powinien być nieco inaczej zredagowany.

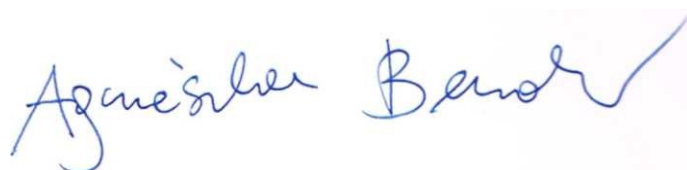
Kolejne rozdziały, od drugiego po szósty, omawiają kolejno pięć zachowanych po dzień dzisiejszy wizerunków, stanowiących przedmiot badań Autorki. Są to: 1) ikona mozaikowa Chrystusa Pantokratora, znajdująca się w kolegiacie św. Piotra i Pawła w Chimay, Walonia; 2) ikona z wyobrażeniem Mandylionu, z katedry Notre Dame w Laon; 3) przedstawienie Marii z Dzieciątkiem w typie Hodegetrii ze Skarbca Katedry św. Lamberta w Liège; 4) wizerunek Notre Dame de Grâce z katedry Notre Dame w Cambrai; 5) przedstawienie Matki Bożej w typie Hagiosoritissy z katedry św. Rumolda w Mechelen. W tej części pracy Doktorantka znów wykazała się pogłębioną wiedzą na temat średniowiecznego i późnośredniowiecznego malarstwa wschodniego. Jej opisy i tezy cechuje duża staranność i dociekliwość oraz umiejętność formułowania uogólnień oraz ocen. Widoczne jest to szczególnie dobrze w wyodrębnionych przez Autorkę częściach umieszczonych na końcu każdego rozdziału. Należy zauważyć, że erudycyjny tekst uzupełniają liczne, bardzo dobrze wykonane przypisy, w większości odwołujące się do starannie dobranej obcojęzycznej literatury przedmiotu. Pozwolę sobie na jedną drobną uwagę, dotyczącą umieszczonego w „Bibliografii” tytułu starodruku: „Wichmans A., *Brabantia Mariana*, Anvers 1632.” Powinien on się znaleźć w osobnej części pt. „Starodruki”.

Ostatnia moja mała uwaga dotyczy doprecyzowania techniki wykonania trzech wspomnianych w pracy i umieszczonych w katalogu obiektów: 11, 11a, 110 i 111. Warto czy wręcz należy zaznaczyć, że omawiany i reprodukowany wizerunek Matki Bożej Hagiosoritissa z kościoła pw. NMP w Maastricht wykonany został przy zastosowaniu emalii komórkowej - awers (il. 11), zaś rewers tego obiektu na pewno nie jest jak podano w podpisie kameą (il. 11a). Kolejny obiekt, przy którym należy wspomnieć o technice to wizerunek Matki Bożej Hagiosoritissa z Metropolitan Museum of Art w Nowym Jorku. Tu też mamy przykład zastosowania emalii komórkowej (il. 110). Ostatni przedmiot, przy którym dobrze byłoby dodać informację o wykorzystanym materiale, jakim jest hematyt i jaspis, to kamea z Matką Bożą Hagiosoritissa z kolekcji Dumbarton Oaks w Waszyngtonie (il. 111).

W podsumowaniu trzeba stwierdzić, że zawarte w rozprawie rezultaty badań Doktorantki wykazały, iż wybór tematu pracy uznać należy za ze wszech miar słuszny. Mgr Ołdakowska

przeprowadziła wiele ciekawych porównań, zaobserwowała istotne analogie i zaproponowała ważne naukowo hipotezy. W szerokim kontekście ukazała w jaki sposób funkcjonowały i oddziaływały omawiane przez nią typy wizerunków, jak wpływały na ewolucję gustów, jakie mechanizmy odgrywały rolę przy przyjmowaniu niektórych wzorców sztuki Wschodu w malarstwie Zachodu okresu przełomu średniowiecza i renesansu.

W uznaniu jasno wytyczonej przez mgr Marię Ołdakowską drogi naukowej, której efektem jest wysokiej klasy recenzowana dysertacja, *Historia i kult przedstawień bizantyńskich oraz ich naśladowniczw we Francji i Niderlandach (XV-XVI wiek)*, spełniająca wymogi stawiane rozprawom doktorskim, wnoszę o jej przyjęcie i dopuszczenie Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

A handwritten signature in blue ink, reading "Agnieszka Bendor". The signature is written in a cursive style with a checkmark at the end.